

JÓZEF WIŚNIEWSKI
ur. 1933; Świętochłowice



Miejsce i czas wydarzeń	Świętochłowice; dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	projekt Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów; dwudziestolecie międzywojenne; Świętochłowice; dzieciństwo; życie codzienne; rodzina; Górnny Śląsk; śląski folklor; wyrób pieczywa; urodziny; obchodzenie urodzin; abraham (święto)

Na Śląsku obchodzi się wyłącznie urodziny

Pieczenie chleba, to jest takie osobne zagadnienie. W każdym domu była dzieża taka, w której gospodyni z pozostałości po poprzednim chlebie, ten kawałek kwasu został poprzedniego i w tej dzieży robiło się, mieszało się ten chleb i w takich słomiankach nosiło się do piekarza i tam był wypiek domowy. Ustalone były zawsze godziny od której do której przyjmuje wypieki domowe i my, bajtle, nosiliśmy ten chleb do piekarza. Piekarz go piekł i przychodziło się za dwie czy trzy godziny już po ten upieczony chleb. To samo dotyczyło ciast.

Na Śląsku obchodzi się w zasadzie wyłącznie urodziny, imienin do dzisiaj się nie obchodzi na Śląsku. Dopiero ci, którzy przybyli na Śląsk z innych regionów kraju obchodzą imieniny, ale też przechodzą już nawet, ci gorole tak zwani, na urodziny. Szczególnie uroczyste obchodzone są urodziny pięćdziesięciolecia. Wtedy się zjeżdża cała rodzina, nawet z najdalszych zakątków. To jest ogromnie honorowane, tak zwanego Abrahama. Po śląsku to się mówi: „na Abrahama” Ten pięćdziesięciolatek jest obdarowywany przez wszystkich, honorowany niesamowicie, no bo to jest jakby nabranie dostojności, bym powiedział. Główny akcent jest na męskie urodziny położony, na tego męskiego Abrahama To już się przygotowują od wielu dni. Czasem taki Abraham to i dwa dni trwa. Taki zjazd rodzinny.

Data i miejsce nagrania	2015-03-19, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Tomasz Czajkowski
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"